

# ZAINSPIRUJ SIĘ PIERWSZYM ABECADŁEM!

PUBLIKACJA DLA NAUCZYCIELI



## Drogi wychowawco klasy pierwszej!

Może po raz pierwszy, a może już po raz kolejny rozpoczynasz przygodę z pierwszą klasą. Masz wiele pomysłów na to, jak przeprowadzić dzieci przez rozległy ocean wiedzy. Wiesz, że potrzeba nie lada wysiłku, aby Twoi uczniowie pokochali uczenie się, odkryli swe mocne strony, potrafili mierzyć się z wyzwaniami i pili się w swoim indywidualnym rozwoju. Jedną z najważniejszych umiejętności, otwierającą jak klucz zarówno świat wiedzy, jak i świat myśli, wyobrażeń oraz autorefleksji, jest czytanie. Wraz z publikacją *Pierwszego abecadła* oddaję w Twoje ręce **inspirownik**, czyli krótki przewodnik po książce, który pomoże Ci w dotarciu do dzieci z wiadomością, że poznawanie liter, rozumienie znaczeń wyrazów oraz samodzielne, krytyczne i twórcze czytanie jest fascynującą przygodą, a także sposobem na pełne i refleksyjne życie.

### ***Pierwsze abecadło – uczyliśmy się czytać litery, uczyliśmy się czytać świat***

Nauka czytania jest nierozzerwalnie związana z książkami. Oznacza to, że dziecko, aby nauczyć się tej sztuki, otwiera wiele książek, przewraca kolejne karty, składa litery w sylaby, wyrazy i zdania, nadając im znaczenia. Zanim jednak stanie się wprawnym czytelnikiem, odkrywa świat literacki poprzez zdobywanie pozytywnych doświadczeń w kontakcie z książkami. Dzieje się to od najmłodszych lat, gdy rodzice czytają dziecku w domu, a potem w przedszkolu nauczyciele zainteresują dzieci światem literackim.

Może się jednak zdarzyć tak, że ani z domu, ani z przedszkola dziecko nie wyniesie takich pozytywnych doświadczeń. W domu nikt nie dostrzega rangi czytania, a z przedszkola dziecko pamięta tyle, że trzeba było długo siedzieć w bezruchu, a potem dokładnie odpowiadać na pytania do tekstu. Dlatego wrażenia z pierwszych dni w szkole, mogą być decydujące dla rozwinięcia w dziecku pozytywnego nastawienia do książek i do samej czynności czytania.

Jako pedagog wiem, jak ważne jest to, co dziecko czyta. Ćwiczenia w czytaniu nie mogą być nudnym i żmudnym literowaniem czy sylabizowaniem. Należy przekuć je w trening pełen atrakcji. W tej publikacji dzielę się swoimi pomysłami na ożywianie tekstów literackich. Piszę z perspektywy nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej (23 lata praktyki) i osoby, która od 13 lat upowszechnia literaturę dla dzieci. Takie spojrzenie na książkę i naukę czytania sprawiło, że w publikacji znalazły się zarówno pomysły na działania edukacyjne, które odnoszą się do podstawy programowej, jak i działania ogólnorozwojowe. Wszak w szkole chodzi nie tylko o wyuczenie ucznia, ale raczej o nauczenie dziecka, jak samodzielnie poruszać się po świecie rzeczywistym oraz wyobrażonym, w tym literackim.



## Najpierw obraz, potem słowo

### *Pierwsze abecadło* i wyjątkowe ilustracje

Książka dla dziecka przekraczającego pierwszy raz próg szkoły musi być wyjątkowa. I takie jest właśnie *Pierwsze abecadło*, które ma niepowtarzalną szatę graficzną, przygotowaną przez wybitną graficzkę, znaną na całym świecie twórczynię książek graficznych, Iwonę Chmielewską<sup>1</sup>. Fenomen ikonicznego przedstawiania świata polega na tym, że artystka kreśli w swoich książkach obrazy będące zagadkami, a ilustracje stają się opowieściami, zapraszając czytelnika w każdym wieku do odkrywania i opowiadania. Takie obrazy różnią się od ilustracji, która przedstawia to, co napisane jest w tekście. Obraz wykracza poza tekst, tworzy dalszy ciąg historii, odkrywa nieopisane w słowach wątki i szczegóły, a także pozwala czytelnikowi na korzystanie z wyobraźni, dodawanie do opowieści swoich skojarzeń, przemyśleń i porównań.

Warto zwrócić uwagę, że to właśnie Iwona Chmielewska napisała wstęp do *Pierwszego abecadła*. Oznacza to, że rola ilustratora we współczesnych książkach dla dzieci jest znacząca, a czasami nawet wiodąca. Takie podniesienie rangi ilustracji w książce

---

<sup>1</sup> **Iwona Chmielewska** to niezwykła postać w literaturze współczesnej. Tworzy książki obrazkowe. Zaczęła je wydawać w Korei Południowej. Od 2011 roku po wydaniu *Pamiętnika Blumki* poznały ją szersze kręgi polskich czytelników. Bardzo zachęcam do zapoznania się z całym dorobkiem na jej autorskiej stronie [www.iwonachmielewska.pl](http://www.iwonachmielewska.pl).

przypomina nam, dorosłym, że dziecko zaczyna czytanie świata od obrazu, a gdy staje się pierwszoklasistą i uczniem, to nadal obraz jest na pierwszym miejscu w procesie poznania.

### ***Pierwsze abecadło – teksty na różne okazje szkolne***

Zbiór kilkunastu utworów może zainspirować Cię, drogi Wychowawco klasy pierwszej, do stworzenia atrakcyjnego planu nauczania poprzez wplatanie spotkań z wierszami i opowiadaniem w rozmowy o codziennych sprawach, jakie interesują Twoich uczniów, co urozmaica proces nauczania i uczenia się.

Teksty możesz po prostu czytać dzieciom, włączając odpowiednie utwory w zaplanowane aktywności. Książka może być też towarzyszką dziecka przy rodzinnym czytaniu w domu. Wystarczy na zebraniu z rodzicami przedstawić jej walory i zastosowanie. My, pedagodzy, wiemy, jak ważne jest czytanie dzieciom i wiemy, że nie należy z tego rytuału rezygnować wtedy, gdy dziecko uczy się czytać lub już czyta samodzielnie. Bo wsparcie rodziców najbardziej potrzebne jest wtedy, gdy dziecko mierzy się z wyzwaniem, jakim jest poznawanie liter i składanie ich w wyrazy oraz zdania.

W *Pierwszym abecadle* zgromadzone są utwory wybitnych polskich autorek i autorów dla dzieci. Teksty są zróżnicowane, pojawiają się krótkie wiersze i dłuższe opowiadania, wybrane rozdziały z książek, które zainteresowane dzieci mogą wypożyczyć z biblioteki i przeczytać w całości. Jest w tych tekstach nawiązanie do tradycji, zwyczajów polskich, ale, co istotne, dotyczą one także spraw bliskich dzieciom, jest w nich wiele miejsca na emocje, osvajanie lęku i uczenie się funkcjonowania w grupie.

Poniżej przedstawiam moje pomysły na to, kiedy przeczytać z dziećmi wybrane z *Pierwszego abecadła* wiersz lub opowiadanie, oraz sugestie, jaką tematykę rozmowy podjąć po zapoznaniu się z tekstem. To przykładowa i otwarta lista. Drogi Wychowawco klasy pierwszej, mam nadzieję, że wzbogacisz ten spis o swoje sugestie.



### **Wiersz Tadeusza Kubiaka *Ja jestem książka:***

- tekst przeczytajcie na początku roku szkolnego, gdy rozmawiacie o wyposażeniu ucznia, o szanowaniu książek, o roli podręczników w zdobywaniu wiedzy, o owijaniu książek;
- w dniu pasowania na czytelnika biblioteki szkolnej;
- w czasie świąt książki: 2 kwietnia przypada Międzynarodowy Dzień Książki dla Dzieci, a 23 kwietnia – Światowy Dzień Książki i Praw Autorskich;
- może w waszej klasie warto wprowadzić taki zwyczaj: raz w miesiącu uczniowie będą sobie nawzajem rekomendować książki do czytania, a wspólnie zadeklamowany wiersz będzie otwierał to wydarzenie?

### **Opowiadania Małgorzaty Musierowicz *Kurczak i Boję się z książki Hihopter:***

- teksty można przeczytać w pierwszym tygodniu pobytu w szkole, gdy ustalacie zasady funkcjonowania w klasie i w szkole, oraz gdy podpisujecie kontrakt grupowy;
- do tekstu można sięgnąć wtedy, gdy wydarzy się niemiła sytuacja, w której jedno dziecko cierpi z powodu przykrości wyrządzonej przez drugie dziecko;
- opowiadania przydadzą się na początku zawiązywania grupy w pierwszym tygodniu września, ale także w każdej sytuacji, w której należy przypominać dzieciom o tym, czym jest grupa, co to znaczy szanować się, stanąć za sobą murem, zgodnie z zasadą „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

### **Wiersz Janusza Korczaka *Legenda o pieśni:***

- tekst warto przywołać przy realizacji lekcji patriotycznych;
- przy wprowadzaniu pojęć *legenda* i *baśń*;
- kiedy przygotowujemy dzieci do konkursu piosenki;
- na zajęciach muzycznych, gdy podkreślamy wagę śpiewania.



### **Wiersz Aleksandra Fredry *Paweł i Gawel:***

- tekst sprawdzi się w sytuacjach wychowawczych, gdy dwoje dzieci kłóci się ze sobą;
- przy rozmawianiu o czasownikach;

- podczas rozmów o języku polskim – o tym, jak zmieniał się na przestrzeni wieków, jaka jest różnica między językiem współczesnym a dawnym, o dbałości o piękno języka.

### **Rozdział z książki Doroty Terakowskiej *Babci Brygidy szalona podróż po Krakowie*:**

- tekstu można użyć w pierwszym tygodniu, gdy się poznajecie, przedstawicie sobie, opowiadacie o sobie;
- przy uwrażliwianiu dzieci na stosowanie form grzecznościowych;
- gdy rozmawiacie o swoich mocnych i słabych stronach oraz nad czym trzeba popracować;
- gdy opowiadacie sobie, jakie przedmioty są dla was najciekawsze, najbardziej wartościowe, a jakie najmniej;
- z okazji Dnia Babci.

### **Krótki wiersz Józefa Czechowicza *Baranek wielkanocny*:**

- tekst można przywołać w okresie świąt Wielkanocy;
- przy wprowadzaniu litery *b*;
- przed pisaniem twórczym;
- przy wprowadzaniu przymiotników.



### **Krótkie opowiadanie Jana Twardowskiego *Dwa święta*:**

- tekst można przeczytać w okresie świąt Bożego Narodzenia lub Wielkanocy;
- gdy rozmawiacie o polskich tradycjach;
- gdy składacie sobie życzenia.

### **Opowiadanie Małgorzaty Strzałkowskiej *Czterolistna koniczynka*:**

- tekst warto przywołać wtedy, gdy rozmawiacie o łące, ucząc się nazywać rośliny i owady zamieszkujące ten ekosystem;
- gdy chcecie pofilozofować na temat tego, czym jest szczęście;
- gdy rozmawiacie o przyjaźni, przyjaciółach i prezentach.

### **Opowiadanie Anny Onichimowskiej ze zbioru *Prawie się nie boję...*:**

- tekst do wykorzystania w pierwszych dniach szkoły, gdy dzieci boją się nowego miejsca i nowych osób;
- gdy rozmawiacie o przyjaźni.



### **Rozdział z książki Joanny Olech *Pompon w rodzinie Fisiów*:**

- tekst przyda się przy czytaniu dla relaksu, zabawy i śmiechu;
- warto go przywołać również przed rozmowami o zwierzętach domowych;
- gdy chcecie porozmawiać o rodzinie, zwyczajach, opiece nad zwierzętami.

### **Rozdział I z książki Rafała Kosika *Amelia i Kuba. Godzina duchów*:**

- tekst można wykorzystać, gdy rozmawiacie o swoich marzeniach;
- gdy chcecie poznać dzieci z niepełnosprawnościami, np. z zespołem Aspergera.

### **Wiersz Danuty Wawiłow *Spacer*:**

- tekst można wprowadzić przed Dniem Matki;
- przy wprowadzaniu litery s i rozmowie o tym, czym jest spacer i spacerowanie;
- przy wymyślaniu „bajeczek i bzdurek”.

### **Rozdział z książki Elizy Piotrowskiej *Wojtek. Żołnierz bez munduru*:**

- tekst można wykorzystać przy wprowadzaniu na lekcji treści historycznych i patriotycznych;
- za pomocą tekstu można wprowadzić również treści filozoficzne, zadając następujące pytania: czy podczas wojny można być wolnym? Co to jest wolność?

### **Fragment książki Katarzyny Ryrych *Łopianowe pole*:**

- tekst odpowiedni w sytuacji, gdy w klasie pojawi się nowy uczeń;
- gdy rozmawiacie o roli zwierząt domowych w życiu rodziny;
- gdy podejmujecie tematy związane ze zwierzętami – przyjaciółmi dzieci.



## Rozdział z książki Marcina Szczygielskiego *Czarownica piętro niżej*:

- tekst można wprowadzić przed Dniem Babci;
- przed Wigilią świąt Bożego Narodzenia, gdy według tradycji zwierzęta przemówią ludzkim głosem; po wysłuchaniu opowiadania możecie pobawić się w gdybanie: co by było, gdyby zwierzęta mówiły ludzkim głosem, co by powiedziały;
- gdy rozmawiacie o tym, co znaczy zadawać sensowne pytania.



## Wiersz Jerzego Ficowskiego *Dom, w którym śmiesz*:

- tekst warto przywołać przy wprowadzaniu litery *d* jak dom;
- w prima aprilis, gdy szukamy pomysłów na żarty i rozweselenie.

## Pomysły na wykorzystanie książki

W tej części publikacji chciałabym przedstawić kilka pomysłów na wspólne pobycie z książką i przeżycie treści, które zawiera. Celowo użyłam słowa „pobycie”. Wiemy, że książka jest nie tyle złożonym zbiorem kartek z opowieścią, ile myślą, wrażeniem, uczuciem, które pojawiają się w naszych głowach i sercu pod wpływem czytania. Zrób wszystko, co tylko jest do zrobienia, by Twoi pierwszoklasiści mieli jak najradośniejsze, pełne pozytywnych zaskoczeń wspomnienia z kontaktu z różnymi książkami, by nie kojarzyli szkoły tylko z podręcznikiem, który wymaga od nich systematyczności, rzetelności, mierzenia się z trudami. Uczynź z podręcznika bilet wstępu do świata wiedzy. Oprócz tego, wykorzystuj piękne książki do zachwywania dzieci tym niezwykłym przedmiotem.

## Pierwsze spotkanie z książką: ilustracje

Usiądźcie w kole. Pokaż dzieciom *Pierwsze abecadło*. Zapytaj, czy wiedzą, co znaczy słowo abecadło. Gdzie je słyszały (może „z pieca spadło”, tak jak w znanym wierszu Juliana Tuwima). Kiedy ustalicie, że tytuł związany jest z literami i alfabetem, to zadaj dzieciom drugie pytanie dotyczące ilustracji. Zachęć, by wymyśliły, jakie ilustracje mogą pojawić się w tej książce. Po wysłuchaniu wypowiedzi dzieci, otwórz książkę i pokaż kilka ilustracji. Poproś, by w ciszy je obejrzały. Możesz równocześnie mówić słowa rymowanki „Siedzisz teraz na dywanie, patrz na książkę: co się stanie? Nadstaw uszy, wytrzeszcz oczy, może książka cię zaskoczy?”. Następnie zapytaj, co widziały. Być może opowiedzą o konkretnych

obiektach, np. oko, półka z książkami, skrzypce, ale może też dostrzegą w tych obrazkach litery: tapeta, którą przykleja kobieta, jest w kształcie litery *t*, jaszczurka układa się w *j*, a książki na półkach tworzą literę *k*. Powiedz w kilku słowach, że to jest wyjątkowa książka, dedykowana wszystkim pierwszoklasistom, oraz że autorka ilustracji uważa, że dzieci mają talent do wyobrażania sobie niezwykłych spraw, dlatego tak przygotowuje swoje ilustracje, by dzieci mogły na nie patrzeć kilka, kilkanaście, a nawet kilkadziesiąt razy i nigdy się nie znudzić, tylko za każdym razem odkrywać w nich coś nowego. Możesz też przeczytać słowo wstępu w formie listu od Iwony Chmielewskiej, które znajduje się na stronie 7. To dla nas dorosłych piękne przesłanie, by postrzegać dzieci jako filozofów, poszukiwaczy i odkrywców, a nie tylko sprowadzać ich do roli ucznia.

### **Pierwsze spotkanie z książką: wyklejka**

Zanim przeczytasz dzieciom wybrany utwór z książki, popatrzcie na wyklejkę, na której narysowany jest alfabet. Ten sam rysunek każde dziecko otrzymuje wraz z książką. Jak pisze Iwona Chmielewska – autorka tego pomysłu – są to literobrazki, zapraszające do zabawy w nazywanie liter i odkrywanie, jakie słowa, a nawet opowieści, wiążą się z poszczególnymi literami, np. litera *A* skrywa w sobie zagadkę: czyja głowa wychyla się z jej wnętrza? Czy to Alicja z krainy czarów, a może Ala, która ma kota, albo Adaś, który wstąpił do Akademii Pana Kleksa? Czy *A* stoi na asfalcie? Czy w oddali rosną akacje? A kolor litery? Czy to anyżowy, bo na pewno nie ametystowy! Ile twórczych skojarzeń i oryginalnych rozwiązań może pojawić się w waszych głowach, gdy postaracie się przyjrzeć jednej ilustracji bardzo szczegółowo i skoncentrować na każdym detalu!

### **Spotkanie z wierszem T. Kubiaka *Ja jestem książka*:**

Przed wysłuchaniem wiersza przygotujcie kartki i kredki. Wy tłumacz dzieciom, że podczas słuchania utworu ich zadaniem jest szybkie reagowanie na występujące w nim wyrazy w taki sposób, by zostawić kreskę lub plamę na kartce. Kolor tego śladu zależy od skojarzenia każdego dziecka, np. rzeka – niebieska linia, księżyc – szara plama, książka – czerwony kwadrat, bo ulubiona książka dziecka ma właśnie taki kolor okładki, itd.





Chwyć książkę do ręki, okładkę obróć w kierunku dzieci i zacznij czytanie od słów rymowanki: „Gadu gadu gadka, to książki okładka, która dla nas się otwiera i w świat wierszy nas zabiera”. Trzymając książkę nadal otwartą w kierunku dzieci, przeczytaj wiersz dwukrotnie, powoli. Dzieci w tym czasie kreślą na kartce znaki. Następnie usiądźcie w kole na dywanie i najpierw w parach porównajcie swoje kartki – kto jakie plamy i kreski pozostawił. Potem chętne dzieci mogą podzielić się swymi spostrzeżeniami na forum klasy.

Przeczytaj jeszcze raz wiersz; zadaniem dzieci jest teraz wskazywanie określonego znaku, ilustrującego czytany wyraz. Po tej rozmowie i czytaniu-demonstrowaniu, wróćcie do ławek i dokończcie swoją pracę, dorysujcie do plam i kresek przedmioty, zjawiska lub obiekty. Na koniec wspólnie powiedzcie wiersz. Genialna pamięć dzieci pozwoli wam na tę czynność.

### **Spotkanie z opowiadaniem M. Musierowicz *Kurczak*:**

Usiądźcie w kole, które sprzyja nawiązaniu rozmowy. Poproś dzieci, by po kolei wypowiedziały swoje imię w takiej formie, w jakiej lubią, by się do nich zwracano, np. Piotr nie znosi zdrobnienia Piotruś, ale lubi Piotrek, Małgorzata nie lubi Gosia, tylko Małgosia itd. Podsumuj tę rundkę: macie piękne imiona, które można na różne sposoby wypowiadać, a czy oprócz imienia ktoś mówi do was inaczej, np. rodzice, dziadkowie, koledzy? Czy macie jakieś pseudonimy albo przezwiska? Czy je lubicie? Dlaczego nie lubimy przezwisk?

Po tej wprowadzającej rozmowie weź do ręki *Pierwsze abecadło* i zaproś dzieci do wysłuchania opowiadania *Kurczak* taką rymowanką: „Baju, baju, dziwy, dziwy, to nie dzieje się na niby, drzwi się w książce otwierają i w świat mądrości zabierają”. Skomentuj krótko, że opowiadanie, które usłyszą dzieci, ma mądre przesłanie. Po wysłuchaniu utworu porozmawiacie o tym. Jeśli twoje pierwszaki są gotowe na słuchanie czterostronicowego

opowiadania, to wspaniale. Ale może zdarzyć się tak, że ktoś szybko straci zainteresowanie, będzie mieć trudności w skupieniu uwagi, zacznie wykonywać inne aktywności, np. rozpraszać rówieśników minami, gestami. Choćby tylko jedna osoba przejawiała takie zachowania, przerwij czytanie i wytłumacz, że od czasu do czasu będziesz robić takie przystanki, a wtedy zadaniem dzieci będzie powtórzyć ostatnie usłyszane słowo, np. czytasz zdanie: „byłem aż



smutny ze złości”, przerywasz czytanie, a dzieci powtarzają „złości”; „Padał deszcz i chciało mi się płakać” – dzieci mówią z uczuciem: „płakać”. Przerywanie czytania pomaga dzieciom na chwilę odpocząć od trudnej sztuki skupiania uwagi oraz bardziej przeżyć tekst, bo poprzez wypowiedzianie rozmaitych słów w odpowiedniej intonacji mogą wcielać się w role bohaterów i dzielić ich przeżycia.

Po wysłuchaniu opowiadania pozwól dzieciom, by podzieliły się swoimi odczuciami, mówiąc, co je najbardziej zaskoczyło, zdziwiło, gdzie ukryte jest przesłanie.

Ten utwór może być pretekstem do wykonania pracy plastycznej na tematy: *Każdy z nas jest wyjątkowy* albo *Jestem wyjątkowy*.



### Spotkanie z *Legendą o pieśni* J. Korczaka

Zanim zaczniesz czytanie, wprowadź dzieci w temat gawędzenia, przekazywania sobie historii. Krótko opowiedz o tym, że w dawnych czasach, kiedy nie było telewizji ani komputerów, ludzie spędzali więcej czasu na słuchaniu ciekawych opowieści. A jeszcze dawniej, gdy nie było książek, ludzie tylko dzięki mówionym opowieściom dowiadywali się o różnych sprawach na świecie. W podobny sposób powstały legendy, w których jest trochę prawdy i wiele ludzkiej fantazji. Czy prastare legendy są nudne? Czy trudno wysłuchać opowiadania, które napisane jest trochę innym językiem niż ten, którym się posługujemy na co dzień? *Każdy przekona się, gdy przeczytamy Legendę o pieśni* – możesz w ten sposób wprowadzić dzieci w charakter utworu. W skupieniu się na tekście może dzieciom pomóc interakcja w postaci reagowania na słowo „orzeł”. *Za każdym razem, gdy usłyszycie słowo „orzeł”, powiedzcie krótko „ooo”, ale tak, jakbyście się czemuś dziwili. Chcę w waszych głosach słyszeć zdziwienie*. Taki zabieg utrzymuje uważność dzieci na tekście i wzmacnia zaciekawienie. Po zakończeniu czytania-słuchania zapytaj dzieci, co było najważniejsze, a co najmniej ważne; co najtrudniejsze, a co najłatwiejsze; co najsmutniejsze, a co najweselsze.

### Spotkanie z *Pawłem i Gawłem* w wierszu A. Fredry

Zanim przeczytasz wiersz, wprowadź dzieci w atmosferę utworu. Powiedz, że powstał on prawie 150 lat temu, że znają go pradiadkowie, dziadkowie, rodzice, a może nawet niektóre dzieci poznały go już w przedszkolu. Występują w nim dwaj sąsiedzi o imieniu Paweł

i Gaweł. Przy okazji możesz zapytać dzieci, czy wiedzą, że każde imię coś oznacza, np. Paweł znaczy „mały drobny”, Gaweł znaczy „kogut” albo „przybysz”, „obcy”. Możecie również sprawdzić, co oznaczają Wasze imiona.

Przygotuj dzieci do wysłuchania wiersza ze zrozumieniem. Ustalcie, co to są swawole (beztroska zabawa, figle, psoty), co znaczy krzyczeć do znoju (ze wszystkich sił, tak długo, aż sił wystarczy), kiedy używano słowa waćpan (dawniej: grzeczne określenie w stosunku do osoby, z którą się rozmawia), co to jest powała (w uproszczeniu: drewniany sufit), a czym charakteryzuje się powiastka (krótka opowieść, która ma nas czegoś nauczyć).

Zachęć dzieci, by przymknęły oczy i wsłuchały się w niezwykłą historię. Przeczytaj wiersz z wyrazistą intonacją, niech dzieci odczują jak piękna jest melodia języka polskiego.

Po zakończeniu czytania-słuchania opowiedzcie o swoich wrażeniach oraz porozmawiajcie o tym, co dzieci zapamiętały, co zrozumiały, co trzeba wytłumaczyć. Postaraj się uwrażliwić dzieci na piękno naszego języka, który ciągle się zmienia. Dziś nie używamy niektórych słów, znanych bardzo dobrze przez naszych przodków, np. wždy, onegdaj, inszy – i odwrotnie, współcześnie powstają słowa, które nie były znane dawniej, np. komputer, tablet, efekt cieplarniany.

Zwróć też uwagę na słowo „wolność”, które powstało z połączenia „wolno” i „ci”. „Wolność Tomku w swoim domku” – współcześnie zabrzmiałoby: „Wolno ci, Tomku robić to, co chcesz w swoim domku”.

### **Spotkanie z *Pomponem w rodzinie Fisiów* J. Olech**

Wykorzystaj ten tekst, gdy zaobserwujesz u swoich uczniów potrzebę odpoczynku i relaksu. Autorka z taką swadą kreśli historię smoka i przypisuje zwyczajnej rodzinie tak wiele zaskakujących przeżyć, że tego dobrze napisanego tekstu po prostu świetnie się słucha. Gdyby jednak objętość tekstu była barierą dla koncentracji Twoich uczniów, podziel tekst na fragmenty około dwustronicowe i zaproponuj dzieciom opisane niżej aktywności.

Przeczytaj pierwszy fragment opowiadania do zdania: „Pompon jest najprawdziwszym smokiem, takim, co zionie ogniem i opieka kiełbaski na patyku swoim gorącym oddechem”. (s. 59). Zapytaj dzieci, skąd taki zwierz pojawił się w rodzinie Malwiny. Po wysłuchaniu

wszystkich propozycji, kontynuuj czytanie aż do opisu kota ciotki Michasi i zdania „Nazywa się Sultan”. (s. 61). Przerwij czytanie i poproś dzieci, by wykonały kocie grzbiety, a potem poprzeciągały się na wszystkie strony. Taka gimnastyka podczas dłuższego siedzenia pobudzi krążenie i wzmocni uważność.

Kolejny fragment kończy się ostatnim zdaniem na stronie 63: „A wszystko przez obcas maminego buta”. Ponownie poproś dzieci, by wykonały kilka ćwiczeń gimnastycznych, tym razem na stojąco, wspinając się na palce, i wykonując trzy obroty wokół własnej osi. Gdy dzieci usiądą, pokaż im ilustracje oka, która w tym momencie pojawia się w książce. Następnie ukierunkuj uwagę dzieci na tekst poprzez rymowanekę: „Nadstaw swoje uszy, wytrzeszcz swoje oczy, a wtedy zobaczysz, co z książki wyskoczy!”.

Przedostatni fragment zakończ np. na zdaniu „Gniewosz oparł się o zjeżdżalnię i pociągał nosem, mnie też nie było do śmiechu” (s. 67). Poproś dzieci, by nic nie mówiąc, wyraziły emocje swoją miną lub gestem. Kontynuuj czytanie ostatniego fragmentu. Gdy skończysz możesz zachęcić dzieci do sięgnięcia po całą książkę, która zapewne znajduje się w każdej bibliotece.



Jeśli dzieci mają ochotę, mogą podzielić się swoimi wrażeniami po wysłuchaniu tej przedziwnej historii, ale nie to jest głównym celem spotkania z tym utworem. Chodzi przede wszystkim o zgromadzenie pozytywnych wrażeń, że czytać-słuchać tekstu z książki można i po to, by się pośmiać, odprężyć i odpocząć. Niech i takie doznania płyną do dzieci w szkole, w której jednak najczęściej książka służy do nauki.

## **Działania z plakatem-abecadłem**

### **Układanie liter obrazków i snucie historii**

Autorka plakatu, Iwona Chmielewska, zachęca do wycinania, rysowania i układania wyrazów. Idąc tym tropem, proponuję po wycięciu wszystkich liter ułożyć je raz w rzędzie, innym razem w kolumnie, to znowu w szachownicę albo w okrąg. Litery można układać zgodnie z miejscem ich występowania od *a* do *z*, czy też od *z* do *a*. Litery można losować,

grupować, ustawiać parami, a potem odczytywać powstałe sylaby, wyrazy bądź zlepki przypadkowych znaków.

Tak ułożone litery utworzą jakąś opowieść, której bohaterem może być dziecko. Wystarczy wylosować trzy karty z literami, ułożyć je przed sobą i zacząć opowiadać w pierwszej osobie liczby pojedynczej, np. wylosowałam karty z literami: *k*, *r*, *d* i wysnułam taką opowieść:

(*k*) Pewnego dnia chciałam napisać list do Babci. Nie mogłam znaleźć papeterii. W końcu wzięłam do ręki zwykłą kartkę z zeszytu i przyozdobiłam ją kolorowym wzorem.

Dodatkowo zagięłam róg i wpisałam tam sekret, jak w pamiętniku. (*r*) Poszłam na pocztę, by kupić znaczek i wrzucić list do skrzynki. (*c*) Mam nadzieję, że moja babcia otrzyma list i ucieszy się nim tak, jak cieszy się z każdej pełni księżyca.

### Literobrazki jako karty do gry

Utrwalając kształty poznawanych liter, możecie się pobawić w grę karcianą, np. w Piotrusia. Wystarczy wyciąć dwa komplety kart, przygotować jednego Piotrusia, czyli zaprojektować coś na pustej kartce, która znajduje się między literami, potasować je i rozlosować między uczestnikami. Dzieci siadają w kole i trzymają swoje karty (6-7 sztuk) w dłoniach tak, by inni uczestnicy zabawy ich nie widzieli. Po kolei wybierają od osoby po swojej prawej stronie po jednej karcie. Zadaniem graczy jest łączyć pary, czyli takie same litery. Kto to zrobi, odkłada swoje karty na bok. Wygrywa ten gracz, który nie ma w dłoniach żadnej karty. Gracz, który zostaje z kartą Piotrusia rozpoczyna kolejną zabawę.

### Literobrazki w zabawie „Zgadnij, co mam na myśli”

Tę zabawę w parach albo w trójkach najlepiej przeprowadzić na dywanie, ewentualnie przy stoliku. Dzieci rozkładają wszystkie karty alfabetu. Przez chwilę, w ciszy, przyglądają się im uważnie, po czym pierwsza osoba zaczyna zabawę, wypowiadając słowa: „Zgadnij, jaką literę mam na myśli... powstała z zasłonięcia nieba przez mur”. Oczywiście to *t*. W zabawie chodzi o wypowiedzenie wskazówki, która pomoże w odszukaniu właściwego obrazka, ale

i o umiejętne utrzymanie wzroku w takim położeniu, by nie spoglądać na opisywaną ilustrację, by nie ułatwiać zadania zgadującemu.



## Literobrazki jako karty dialogowe dla rodziców

Na zebraniu możesz zaprosić rodziców do krótkiej, twórczej zabawy. Każdy otrzymuje kopertę, a w niej jedną kartę, którą wcześniej w ciągu zajęć wylosowało jego dziecko oraz zaklejoną kartkę z pewnym opisem. Rodzic bierze do ręki tylko kartę z literą i opowiada o swoich pierwszych skojarzeniach, np. „Gdy patrzę na literę *r* to myślę sobie ile dzisiaj przebiegłam...” albo „Litera *v* kojarzy mi się z minionymi wakacjami i zachodem słońca nad jeziorem...”. Gdy wszyscy rodzice się wypowiedzą (i Ty również), następuje druga część zabawy: rodzice otwierają kartki, na których opisali, jakie myśli wywołał ten sam obraz w ich dzieciach. Chętni rodzice mogą podzielić się spostrzeżeniami, czy ich dziecko zwróciło uwagę na to samo, czy miało zupełnie inne myśli. Taka zabawa wywołuje wiele śmiechu, przełamuje lody i skutecznie integruje zespół rodziców.

Nauka czytania jest sztuką, wyzwaniem, przygodą, w które zaangażowani są dziecko, nauczyciel i rodzic. Dzięki wsparciu dorosłych już w pierwszej klasie dziecko może poczuć, jak smaczne są owoce nauki czytania. Niech *Pierwsze abecadło* w tym pomoże!

**Małgorzata Swędrowska** – nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, trener PSPiA KLANZA, wykładowca.  
Pisze książki dla dzieci, publikuje dla nauczycieli i bibliotekarzy.

